

Tekst 23: *Nie ma „korytarza” ani „kresów”, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 7 z 24 V 1933, s. 1.*

### **Nie ma „korytarza” ani „kresów”**

Prasa europejska, zwłaszcza wrogo usposobiona względem Polski, posługuje się wciąż jeszcze terminem „korytarz”, oznaczając tym wyrazem północną część Pomorza, zamieszkałą przez ludność kaszubską.

Wiedzieć należy, że takim wyrazem określać można co najwyżej taką połąć ziemi, której tubylcy, czyli właścivi jej mieszkańcy już zupełnie nie wymarli [sic!]. Oczywiście, gdyby tu Kaszubów wcale nie było, tylko sami koloniści niemieccy i polscy – to takie wyrażenie mogłoby mieć zresztą i swoje uzasadnienie. Ale na szczęście tak nie jest. Ziemia kaszubska nie jest terenem pozbawionym swych odwiecznych, prawow[owitych] mieszkańców. Żyje jeszcze lud kaszubski – i jest niejako rdzeniem pacierzowym całego Pomorza. Ma on swoją historię, swoje tradycje, swój język słowiański, ma swoją wolę i znajdzie też swoje prawa.

**Nie wolno nazywać Kaszuby „korytarzem” – a wara obcym uważać Kaszuby za bezduszny przedmiot handlów! O ziemi kaszubskiej rozstrzygać mają prawo jedynie sami Kaszubi, a oni już rozstrzygnęli, złączywszy się dobrowolnie z Polską [wszystkie wytłuszczenia w oryginale – D.Sz.].**

Wystąpić musimy stanowczo również i przeciw nazwie – „kresy”. Nie uznajemy bowiem kresów tam, gdzie ich nie ma. Należy zdać sobie sprawę, że Kaszuby na mocy traktatu wersalskiego podzielone zostały na trzy części: Odcięto naturalną stolicę Kaszub – Gdańsk wraz z Oliwą pełną pamiątek historycznych, odcięto również najżyźniejsze części powiatu wejherowskiego i bytowskiego, zamieszkałe przez rdzenną ludność kaszubską. Ten rozbiór Kaszub dokonano właśnie w okresie, stojącym pod hasłem samostanowienia o sobie ludów (!).

Wobec takiego stanu rzeczy wyraz „kresy” używany na terenie Kaszub i w ogóle Pomorza – uzasadnia wyrażenie „korytarz” i znaczy tyle, co dobrowolne wyrzeczenie się Gdańska i części Kaszub, znajdujących się pod panowaniem Niemiec.

**A jest nawet – Związek Obrony Kresów Zachodnich<sup>1</sup> (!!)**

Rzeczywiście sama już nazwa tego związku przyniosła więcej szkody Kaszubom i Polsce, niżeli cała jego działalność w ogóle pożytku przynieść może.

Nie ma więc ani „korytarza”, ani „kresów” – **ale jest naród kaszubsko-pomorski, dobrowolnie złączony z Polską**, który przy jej pomocy znajdzie dostateczne siły i środki, aby na powrót odzyskać **Gdańsk i wszystkie te ziemie kaszubskie, które się dotąd znajdują pod panowaniem obcej rasy.**

---

<sup>1</sup> Związek Obrony Kresów Zachodnich powstał w roku 1921. W 1934 r. został przekształcony w Polski Związek Zachodni.